

# Tadeusz Baryła

---

## Nagroda Prezydenta Olsztyna im. Bohdana Jerzego Koziełło-Poklewskiego w dziedzinie historii

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 851-854

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

---

NAGRODA PREZYDENTA OLSZTYNA  
IM. BOHDANA JERZEGO KOZIEŁŁO-POKLEWSKIEGO  
W DZIEDZINIE HISTORII

Nagroda Prezydenta Olsztyna im. Bohdana Jerzego Koziello-Poklewskiego w dziedzinie historii została wręczona po raz drugi. Laureatem został dr hab. Przemysław Dąbrowski z Katedry Teorii Filozofii Prawa i Państwa Wydziału Prawa i Administracji, profesor UWM. Otrzymał ją za pracę naukową zatytułowaną: „Rozpolitykowane miasto. Ustrój polityczny państwa w koncepcjach polskich ugrupowań działających w Wilnie w latach 1918–1939”. Uroczystość wręczenia Nagrody odbyła się 6 grudnia 2013 r.

JK

Laudacja z okazji przyznania  
Nagrody Prezydenta Olsztyna im. Jerzego Bohdana Koziello-Poklewskiego  
w dziedzinie historii Panu dr hab. Przemysławowi Dąbrowskiemu,  
profesorowi Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

za pracę:

*Rozpolitykowane miasto. Ustrój polityczny państwa w koncepcjach polskich  
ugrupowań działających w Wilnie w latach 1918–1939.*

Gdańsk 2012, ISBN 978-83-88445-50-7, s. 632.

Prześwietna Kapituło, wraz z Jej Przewodniczącym Panem Prezydentem  
dr. Piotrem Grzymowiczem  
Dostojny Laureacie, Panie doktorze habilitowany Przemysławie Dąbrowski,  
profesorze Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego,  
Szanowne Panie i Szanowni Panowie wielu znakomitych tytułów, stanowisk  
i zaszczytów

Przedłożone Prześwietnej Kapitulie prace z dziedziny historii panów Przemysława Dąbrowskiego, Arkadiusza Czwałka o opozycji na Białorusi, Zbigniewa Kudrzyckiego o kształtowaniu granicy polsko-rosyjskiej w byłych Prusach

Wschodnich, wyróżniają się trafnym wyborem problemów badawczych, olbrzymią erudycją autorów, benedyktyńskim nakładem pracy przy studiowaniu niezliczonych źródeł i literatury, dzięki czemu wszystkie one rzucają nowe światło na dzieje pogranicza i losy ludzkie z nimi nierozzerwalnie związane.

Kapituła wybrała. Moim zadaniem jest podnosić niekwestionowaną wartość dzieła i zasługi pana profesora Przemysława Dąbrowskiego, który wprawna, czy raczej prawniczą ręką, opisał dzieje społeczności Wilna lat 1918–1939, jej stosunek do państwa i znaczenie tego historyczne dziedzictwa. To także trzecia książka wydana ostatnio przez Przemysława Dąbrowskiego, który wbrew złotej myśli, że trudno wymagać od kierunkowskazu, by podążał wskazywaną drogą, jest konsekwentny w wyborze obszarów badawczych.

Muszę też stwierdzić, że wyborowi Kapituły towarzyszą już po raz drugi jakies szczególne znaki, coś, co uczenie nazywa się kontekstem historycznym, którego, cytując mistrza Adama, „mędrca, ni szkiełko, ni oko” do końca nie wytłumaczą.

Na naszych oczach Wilno stało się europejską stolicą, w której przedstawiono wizję sąsiedztwa i partnerstwa wschodniego. Ta idea, a jednocześnie instrument polityki europejskiej, tak oczywista w dawnym Wielkim Księstwie Litewskim, miały u swych podstaw głębokie przesłanie by, wspólne dziedzictwo pogranicza i przede wszystkim pamięć nie dzieliły, lecz stanowił historyczny zwornik, trwałą wartość łączącą narody obywatelskie Europy współczesnej.

Proszę wybaczyć ten podniosły ton, gdyż na pierwszym miejscu winno być nagrodzone dzieło profesora Przemysława Dąbrowskiego. Ale by nie być odebrany jak galicjanin – „galileusz”, nasłany przez koroniarzy, by mądrzyć się i pouczać prawdziwych znawców Wilna, pozwolę sobie na nieco lżejszy ton. Ta sala starodawna, choć gościła już wielu godnych ludzi, jakoś nie przypomina, a dla urodzonych Wilnian, nie ma też atmosfery cukierni „Czerwony Sztrall” na rogu ulic Świętojerskiej i Tatarskiej, gdzie zbierała się elita wileńska, by wśród niezliczonych ciasteczek i lodów rozprawiać o sprawach krajowych i światowych, nie przypomina też inteligentkiej kawiarni Rudnickiego na rogu ulic Mickiewicza i Arsenalskiej, ani tym bardziej nie przypomina restauracji „Zacisze”, którą nota bene upodobał sobie prawnicy Izb Adwokackich z Wilna. W wielu lokalach przedwojennego Wilna podawano sielawę, ale trocką, także w programach kabaretów i szopek noworocznych wykorzystywano frazę księcia poetów biskupa warmińskiego Ignacego Krasickiego. Ale chyba tylko dla pracowników wileńskiego Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej te jakże luźne asocjacje coś znaczyły. A jednak los niefaskawy już w roku 1945 uczynił Warmię i Mazury miejscem, w którym wielu mieszkańców byłego Województwa Wileńskiego musiało rozpocząć nowe życie.

W tych okolicznościach, każdy, kto sięgnie po pracę „Rozpolitykowane miasto” niech nie szuka zapachów i kolorów utrwalonych przekazem rodzinnym. To raczej praca „zimna” i chirurgicznie dociekliwa, a jednocześnie niezwykle sprawnie i pociągająco opisująca wszystkie aspekty dyskursu politycznego toczonego w latach 1918–1939 w Wilnie. To nie tylko spis win i cnót obywateli miasta, którzy spierali się o sprawy podstawowe, to także opis wkładu inteligencji wileńskiej w rozwój nowoczesnej myśli narodowej i państwowej. Autor skoncentrował się w pracy na przedstawieniu najważniejszych problemów: Sporu o wizję przyszłości ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, dyskusji nad formą rządu i systemem centralnych organów państwowych oraz terenową administracją publiczną. Z oczywistych powodów uwagę przyciąga rozdział poświęcony sporowi o wizję przyszłości ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Autor, pan Przemysław Dąbrowski podkreśla, że spór ten miał charakter wewnętrznej polskiej debaty wokół idei federacyjnej, a po 1919 roku inkorporacji, na następnie autonomiczności Województwa Wileńskiego. Wybór między Polską i Litwą a federacją polsko-litewską nie był prosty ani dla społeczeństwa polskiego, ani dla litewskiego, ani dla białoruskiego, silnie odczuwających swoją dawną krajowość. Spór, w którym etno-nacjonalizm górował w postawach politycznych, czynił Wilno owym rozpolitykowanym miastem - zarówno za sprawą i Litwinów i Polaków. To etno-nacjonalizm zrujnował marzenia o arkadii dawnej chwały społeczeństwa wielokulturowego i wieloreligijnego. To ważne stwierdzenie, które w dodatku w tej pięknej sali kopernikańskiej nabiera charakteru poważnej refleksji historiozoficznej.

Równie ważne są też rozważania autora nad terenową administracją publiczną, jej zadaniami i sprawnością administracyjną, a przede wszystkim nad problemami reformy administracji publicznej, zarówno odnośnie całego państwa polskiego, jak i ziem wschodnich, szczególnie województwa wileńskiego. Muszę też zauważyć, choć wiem, kto słucha tych słów na tej sali, że pan Przemysław Dąbrowski jako jeden z pierwszych badaczy przedstawił problemy budowania korpusu urzędniczego, jego pozycji i odbioru społecznego, roli politycznej i coraz wyraźniej dostrzeganego ducha państwowca, przejawianego na każdym zajmowanym stanowisku.

Swe rozważania autor kończy konstatacją, że po drugiej wojnie światowej „dawne dziedzictwo Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz dorobek okresu dwudziestolecia międzywojennego, także ten w zakresie myśli politycznej, pozostały piękną kartą historii, zapisaną minionymi wydarzeniami”. To ważne stwierdzenie, które ma także wymiar historiozoficzny: niech łączy nas wspólne dziedzictwo i niepodzielona pamięć. A o tę „niepodzielną pamięć” jest szczególnie trudno.

---

Podnosząc zasługi autora, niech mi będzie wolno zauważyć, że esencją życia jest złożoność, zatem trzeba mieć nadzieję, że esencją życia obywatelskich społeczności pogranicza winna być prawda. Chwała autorowi za jej ukazanie.

Olsztyn, 6 grudnia 2013 r.

*Tadeusz Baryła*